

Sygn. akt. ....

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 20. czerwca 1967 r. w Kasparusie pow. Starogard

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Śledczy, Asesor <sup>1)</sup> Prokuratury .....  
Sędzia Sądu Powiatowego w Gdańsku mgr Stefania Bojarska

z udziałem Protokółanta .....

w obecności stron .....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia<sup>1)</sup>. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. .... k. p. k. <sup>1)</sup>, po czym oświadczył on, że <sup>2)</sup>

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Maksymilien Ročkawski

Wiek urodz. 12. października 1892 w Kasparusie pow. Starogard

Imiona rodziców Piotr i Apolonia z d. Mosińska

Miejsce zamieszkania Kasparus pow. Starogard

Zajęcie emerytowany leśniczy

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

W dniu 7. listopada 1939 r. przyszedł do nas do domu mieszkaniec Kasparusa w mundurze SA o nazwisku Tałaska Stanisław i przyniósł zapieczętowany list prosząc syna mego Franciszka Ročkawskiego by list ten odwiózł do posterunku żandarmerii w Skórczu. Syn zgodził się nato, wsiadł na rower i pojechał około 16-tej do Skórcza. Ponieważ syn nie wrócił, w dniu 10. listopada 1939 r. pojechałem do Skórcza, gdzie dowiedziałem się, że w Skórczu przebywa większa ilość osób zatrzymanych. Odnalazłem syna w donku, w którym żandarmeria przetrzymywała ludzi zatrzymanych. Wraz z synem zastałem większą ilość mężczyzn, których nadzorował nieznany mi żołnierz. Poprosiłem żołnierza o przywołanie syna. Z synem rozmawiałem krótko i w zasadzie niczego się nie dowiedziałem, poczyniłem do Kasparusa. Tutaj spotkałem znajomą o nazwisku Borowicka, która zapytała czy syn Franek jest w domu gdyż widziała jego na furmance na której znajdowali się jeden nieznany jej chłopak, Niemiec Dorau Herbert ze Szlegi i furman Ostrowski z Wielbrandowa. W sumiejechały 3 furmanki w kierunku lasów leśnictwa Zajączek. Następnego

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

dnia udałem się do leśnictwa Zajączek, gdzie leśniczym był ob. Gapa. Domyślając się, że syn został zamordowany w lesie poprosiłem go, by wskazał mi najświeższe groby. Gapa okrzył mnie miejsce, w którym pochowano ostatnio rozstrzelonych Polaków, wziąłem od niego szpadę i poszedłem do lasu wraz z szwagrem Franciszkiem Neumannem. Rzeczywiście znalazłem świeżą mogiłę, którą odkopałem. Znalazłem w niej zwłoki syna Franciszka, oraz księdza Felchnerowskiego z Kasparusa. Pozatym leżały w grobie i inne zwłoki, których nie rozpoznałem. Zwłoki syna i księdza leżały zwrócone twarzą do ziemi, obydwaj mieli rozwalone głowy. Ilekroć kogokolwiek zatrzymano w Kasparusie - dochodzenia przeprowadzał żandarm ze Skórcza o nazwisku Rosenbauer. Od miejscowego Niemca - Antskommissara Dorau Heinrich dowiedziałem, że egzekucji Polaków dokonują Niemcy ze Skórcza: Stencel Udon - SS Mann, Müller, Stege i inni, których nazwisk nie pamiętam.

Przypominam sobie, że w dniu 10. listopada 1939 r. będąc w Skórczu koło poczty spotkałem księdza Felchnerowskiego, Krużyckiego z Jani oraz dwóch innych Polaków, których nie znałem. Wymienieni szli z łopatami w kierunku lasu leśnictwa Zajączek, prowadził ich 1 żołnierz niemiecki.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

Zeznał

Przesłuchała

*Maksymilian Pociągowski*



*[Handwritten signature]*